

Stalin - twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

naród, — wszystko jedno — wielki czy mały, ma swoje własne jakościowo różne cechy, własną specyfikę, która należy tylko do tego narodu i której inne narody nie mają. Cechy te stanowią wkład, jaki wnoszą do wspólnej skarbnicy kultury światowej, jakim skarbnicę tę uzupełniają i wzbogacają.

W tym sensie wszystkie narody — zarówno małe jak i wielkie — znajdują się w sytuacji jednakowej i każdy naród jest równorzędnym z jakimkolwiek innym narodem.

W tych słowach Stalina dobitny wyraz znalazły gło-

świadczenia i socjalistyczna zasada stosunków między narodami.

Wielkie stalinowskie idee przyjaźni narodów realizowane są w praktyce nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również w stosunkach między wielkim krajem socjalizmu a krajami demokracji ludowej. Cechą charakterystyczną tych stosunków jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca. Związek Radziecki udziela wolnym narodom hojnej, bezinteresownej pomocy w rozwijaniu sił wytwórczych w obronie suwerenności i niezawisłości krajów demokracji ludowej przed zbrodniczymi zakusami imperialistycznych zaborców.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenia owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wskazywał w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, że w okresie powojennym ZSRR, Chiny i europejskie kraje ludowo-demokratyczne powiązane są ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi — pisał I. W. Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie stałości pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą masy-

wną, ale i nieskańczonością jej, stalinogrodzkiego. Toteż już kilka godzin po ra-

dosne wleści do rad zakładów pracy zaczęły napływać pierwsze zobowiązania zwiększenia produkcji dla uczczenia nowej nazwy miasta. Miasto poczuło się dumne, zrozumiało, jak wielkie obowiązki nakłada nowa nazwa. Kiedy po południu na pl. Dzierżyńskiego odbyła się wielka manifestacja 80.000 ludzi pracy dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, podjęte już były w Stalino-grodzie setki zobowiązań produkcyjnych. W czasie manifestacji odczytano uroczystie nową tablicę z napisem: „Prezydium Wojskowej Rady Narodowej w Stalino-grodzie”.

Tego samego dnia w mieście rozpoczęto popieszczenie zmieniać napisy, tak, że już na drugi dzień na wszystkich tramwajach i autobusach pokazywały się nowe nazwy. Przemalowywanie tablic z nazwami i zmianę pieczęci wykonywała Szlasy z prawdziwą dumą, zapałem i głębokim przeświadczeniem, że sprostają obowiązkowi, jakie nakłada na nich zaszczyna nazwa — Stalino-grod.

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym. Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odeprzeć każdego agresora, odpowiedzieć drugoczącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Niespodziana, zyciodajna i zwycięska siła idei stalinowskiej władza dziś umysłami i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumunii, w Bułgarii i Albanii, wśród milijonów wolności wietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Miliony ludzi we Francji, Włoszech, w Anglii, Belgii, i w innych krajach zachodu oświadczyły uroczystie, że wbrew zbrodniczym planom imperialistów amerykań-

skich nigdy nie będą walczyły przeciwko krajowi Stalina — Związkowi Radzieckiemu — ościł pokój, nadziei całej postępowej ludzkości.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach cwan-gardu narodu radzieckiego, rozum, honor i sumienie naszej epoki, prowadzi konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów, politykę przyjaźni między narodami. Dzieło Lenina — Stalina spoczywa w silnych i niezawodnych rękach.

W tych bolesnych dniach masy pracujące krajów demokracji ludowej, które uzyskały wolność i niepodległość dzięki bohaterskimu narodowi radzieckiemu i jego armii, dzięki nieśmier telnemu Stalinowi, skupiają się jeszcze bardziej wokół najbardziej przodującego siły ludzkości — wielkiego narodu radzieckiego, wokół bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wokół jej Komitetu Centralnego.

Narody krajów demokracji ludowej ożyła szlachetne dążenie — być godnymi wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa — Engelsa — Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów — Towarzysza Stalina.

Spotęgujemy więc dziesiątokołniste nasze wysiłki, wzmożymy czynność rewolucyjną, by jeszcze bardziej umocnić niewzruszoną jedność wolnych narodów, wykutą i wypistowaną przez geniusz Wielkiego Stalina, który jest tak bliski i drogi wszystkim miłującym wolność, wielkim i małym narodom.

Wymiana depezy w 6 rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

W SZÓSTĄ rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy nastąpiła wymiana depezy między Przewodniczącym Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandrem Zawadskim i prezydentem Republiki Czechosłowackiej Klementem Gottwaldem oraz między Prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesławem Bierutem a przewodniczącym Rady Państwa Czechosłowackiej Antoninem Zapotockim. W depezach podkreślono, iż układ ten stanowi i stanowi będzie poważny wkład w dzieło walki o pokój i postęp, jaką narody polski i czechosłowacki wraz z całym światowym obywatelstwem prowadzą pod przewodnictwem Wielkiego Związku Ra-

Wnioski radzieckie stworzyły możliwość zakończenia wojny w Korei

- oświadczył min. Skrzyszewski podczas dyskusji w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK.

W dniu 7 marca w Komisji Politycznej NZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą koreańską. Pierwszy zabrał głos szef delegacji polskiej, min. Spraw Zagranicznych, S. Skrzyszewski, który oświadczył m. in.:

„NIEKTÓRZY delegaci starają się zamaskować agresję amerykańską w Korei szumnymi frazesami o „bezpieczeństwie zbliżonym”, zapominając, że agresja na Koreę jest właśnie w swej istocie zaprzeczeniem wszystkiego, co oznaczałoby zasadę bezpieczeństwa zbiorowego, współpracy, zrozumienia wzajemnego i zasadę poszanowania wzajemnych interesów narodów małych i wielkich jak również zasadę niedopuszczania do opanywania narodów słabszych przez silniejszych.

Napad na Koreę, przedstawiony tutaj przez niektórych delegatów jako przykład działania mechanizmu bezpieczeństwa zbiorowego, był w istocie rzeczy aktem agresji, z całą premedytacją przygotowanym przez Stany Zjednoczone przy użyciu powołanego im reżimu Li Syn-mana.

Następnie min. Skrzyszewski scharakteryzował terrorystyczny i skorumpowany reżim Li Syn-mana, po czym oświadczył:

„Wiele delegacji wypowiadało się w czasie debaty za zwiększeniem pomocy dla Korei i podkreślało potrzebę odbudowy zniszczonych wojennych.

Dziś, gdy w Korei toczy się wojna, gdy giną tysiące ludzi, gdy niszczą się dobytek ludzki — pozwalając na kontynuowanie okrutnej wojny i mówienie o odbudowie — to przekracza wszelkie granice fałszywstwa.

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych w Korei przynosi olbrzymie zniszczenia nie tylko Korei Południowej, lecz również Korei Północnej. Delegacja polska w całej pełni uznaje potrzebę przystąpienia do odbudowy Korei i niesienia pomocy ludności, która tak bardzo ucierpiała wskutek działań wojennych. Delegacja polska uważa jednak, że warunkiem efektywnej pomocy jest przede wszystkim zakończenie działań wojennych.

Następnie min. Skrzyszewski zdemaskował obłudne wywody delegata australijskiego Spendera, który usiłował porównać sytuację w Korei do sytuacji w Polsce w 1939 r. Agresja hitlerowska przeciwko Polsce stała się możliwą tylko dlatego, że mocarstwa zachodnie odrzuciły zasadę zbiorowego bezpieczeństwa i okazały pogardę dla suwerenności praw małych narodów, ofiarując je Niemcom hitlerowskim. Uczylny to w nadziei, że skłeruła ekspansję Hitlera przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Narod polski musiał zapłacić krawną rachunek za zdradę, jakiej dopuścił się rząd ówczesny, jak również za haniebną i zbrodniczą politykę Monachium.

Tylko dzięki dalekosiężnej polityce Związku Radzieckiego, dzięki genialnej strategii jego wodzów, Włodzimierza Stalina, dzięki bohaterskiej żołnierz radzieckiej i wspólnaolności radu radzieckiego, uniknięliśmy zagłady, odzyskaliśmy niepodległość w historycznych granicach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Polska jest dumna z tego, że walcząc o pokój, stoi w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim; zgodna współpracuje między Polską i ZSRR na terenie ONZ wynika ze wspólnej dążenia do pokoju.

Przedstawiając w dalszym ciągu swego przemówienia stanowisko Polski w sprawie koreańskiej, minister Skrzyszewski powiedział:

„Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, nie wolno dopuścić do

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Lodge, ponownie usiłował zwekslować dyskusję nad sprawą koreańską. Zwrócił uwagę na wojnę w Korei i o budownictwie zniszczonej wojny w Korei, albowiem, jak powiedział Wielki Choraży, Pokoju, Generalissimus Józef Stalin — Związek Radziecki zainteresowany jest w likwidacji wojny w Korei.

W dniu 7 bm. załoga polskiego statku handlowego m/s „Czech” bohatersko uratowała 60 marynarzy tonących na Morzu Śródziemnym kanonierki egipskiej „Selum”.

W tym samym rejonie znajdował się polski statek handlowy w m/s „Czech”, kursujący na linii lewantyńskiej. Załoga polskiego statku, narażając życie, pospieszyła z pomocą tonącym. W niezwykle trudnych warunkach, wykorzystując wielką hart ducha, polscy marynarze uratowali 60 kanonierki egipskiej „Selum”.

Kanonierka „Selum” zatonała. Część jej załogi zginiła wskutek paniki, jaka wybuchła w chwili tonięcia statku.

Następnie mimo wywołanej sztormem, o sile przekraczającej 10 stopni według skali Beauforta, potężnej fali, która znośiła m/s „Czech” w kierunku ku Krecy, kapitan skłerał statek do Aleksandrii, chcąc jak najszybciej dowiedzieć wyrażonych rozbitków do ich ożystego portu.

W dniu 8 bm. o godz. 9 rano, tj. po 17 godzinach walki z rozszalałym żywiołem, m/s „Czech” pomimo niezwykle trudnej zawładł do portu w Aleksandrii. Dowództwo ekipy marynarki wojennej wyraziło zadość polskiego statku gorące podziękowanie.

Wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego W. Kuzniecowa ambasadorem radzieckim w Pekinie

MOSKWA. AGENCJA TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wice-ministra spraw zagranicznych ZSRR Wasylia Kuzniecowa, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Paniuszkina z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.

Mieszkańcy Stalino-grodu dumni z szaczonej nazwy z zapałem podejmują zobowiązania produkcyjne przemalowują tablice i zmieniają pieczęci

(Telefoniem ze Stalino-grodu)

WIESC o nadaniu Katowicom szaczonej nazwy — Stalino-grod lotem błyskawicy obiegła rano stolicę Śląska. Mówiono o tym w tramwajach jadących do pracy, dyskutowano na ulicach, rozmawiano w czasie przerwy w pracy w fabrykach, urzędach, szkołach... Te pierwsze rozmowy były gorące i radosne, bo każdy mieszkaniec Katowic czuł się dumny z nowej, szaczonej nazwy swego miasta. Bo przecież dawniej, przed wojną, Katowice były symbolem siedziby wielkiego, wrogiego miłości narodowego kapitalu, nie tylko antyrobotniczego, ale i antypolskiego. Charakter ten zmienił się zupełnie po wyzwoleniu politycznym i społecznym. Katowice stały się po wojnie miastem ludu pracy, miastem nowym, które wielkimi krokami zbliża się ku socjalizmowi. Wrośnięcie było jednak niezwykle szaczone.

— Ale nowa nazwa — Stalino-grod zobowiązuje — powiedzieli mieszkańcy miasta na wieść o radosnej zmianie — zobowiązuje do przodownictwa nie tylko nas, stalino-grod-

Droga życia i walki Józefa Stalina

JÓZEF Wissarionowicz Stalin (Dżugaszwili) urodził się 21 grudnia 1879 r. w mieście Gori, guberni tyfliskiej. Ojciec jego, Wissarion Iwanowicz, narodowości gruzińskiej, z pochodzenia chłop, za wsi Didi — Llo, guberni tyfliskiej, był z zawodu szewcem, następnie robotnikiem w fabryce obuwia Adelchanowa w Tyflisie. Matka — Katarzyna Georgijewna, pochodziła z rodziny chłopów pańszczyźnianego Gładze we wsi Gambareuli.

Pierwsze lata działalności rewolucyjnej Stalina przypadały na okres powstania i formowania się partii bolszewickiej w Rosji. Miała to być partia nowego typu. Musiała mieć jasno i wyraźnie wypisaną na swym sztandarze: walkę o władzę robotniczą — o dyktaturę proletariatu; musiała wychowywać „awangardę proletariatu, która potrafiła widzieć i poprowadzić cały lud do socjalizmu, organizować nowy ustrój i nadawać mu kierunek, być nauczycielem, kierownikiem, wodzem ogółu mas pracujących i wyzwolających w organizowaniu ich życia społecznego bez burzaw i przeciw burzawizacji” (Lenin). Słowno musiała być partią nowego typu.

Inicjatorem, kierownikiem i duszą całej działalności zmierzającej do stworzenia takiej partii był Lenin. Niewiele było w owym okresie działaczy, którzy szli za Leninem, a jeszcze mniej takich, którzy w całej pełni rozumieli jego idee. Ale tym, który najbardziej, najlepiej i bez wahania przyswoił sobie idee leninowskie, był Stalin.

Stalin, podobnie jak Lenin rozpoczął swą działalność od walki z ugodycami, którzy zaścianiali ruch robotniczy burżuazyjnymi i drobnośuszczającymi poglądami, od wracali uwagę robotników od najważniejszego w owym okresie zadania — walki o ocalenie caratu i przygotowanie gruntu do walki o socjalizm. W latach 1898 — 1900 Stalin stał na czele rewolucyjnej mniejszości gruzińskiej organizacji socjaldemokratycznej „Mesame-dasi” i prowadził zaciętą walkę przeciwko ugodycom.

Kiedy w grudniu 1900 r. zaczęła wychodzić „Iskra” leninowska, Stalin stanął całkowicie na jej stanowisku.

Niespełna rok później, od września 1901 roku, zaczęło wychodzić pierwsze nielegalne gruzińskie pismo socjaldemokratyczne, które konsekwentnie krzewiło idee leninowskie „Iskry”. Pismo się nazywało „Brdzola” („Walka”), a jego założycielem i kierownikiem był Stalin.

W „Brdzole” w szeregu innych rewolucyjnych pism gruzińskich owego okresu Stalin wydrukował wiele artykułów, w których rozwijał



Włodzimierz Lenin, Józef Stalin, Obraz Wasilijewa.

idee leninowskie, pomagał Leninowi założyć ideologiczny fundament partii marksistowskiej w Rosji.

Na początku 1902 roku Stalin osobiście założył nielegalną drukarnię w Batumie, kierował strajkami w fabrykach batumskich i 9 marca 1902 roku zorganizował słynną demonstrację polityczną robotników Batumu. Ponad sześć tysięcy robotników z czerwonymi sztandarami, z hasłami „Niech żyje wolność!”, „Precz z caratem!” wyszło na ulice. Na czele demonstrantów szedł 23-letni Stalin, który już wówczas — znany pod pseudonimem partyjnym „Soso” — był uznawanym wodzem robotników Kaukazu. Demonstracja batumska dała początek falę politycznej demonstracji i wystąpień robotników i chłopów na Kaukazie i całym południu Rosji.

W latach rewolucji 1905 — 1907 Stalin osobiście kieruje walkami rewolucyjnymi na Kaukazie. Wbrew ugodycom — mniejszości — głosi i realizuje bezpośrednio w praktyce leninowską ideę hegemonii proletariatu w rewolucji, wciągając do ruchu przeciwko panom feudalnym i caratowi masy chłopskie i porczywie, wbrew ugodycom — nawołuje robotników do zbiorcia się i przygotowania powstania zbrojnego.

CAŁY okres historyczny lat reakcji (1907—1912) i nowego przypływu ruchu rewolucyjnego (1912—1914) w Rosji wypełnia walka o zachowanie wiary mas w rewolucję, w jej nieuchronność oraz walka przeciwko likwidatorom o utrzymanie, rozbudowanie, wzmocnienie sztabu tej rewolucji — nielegalnej partii. W okresie tym Stalin obok Lenina występował jako najwybitniejszy organizator partii bolszewickiej. Lenin kierował partią z zagranicy, Stalin — bezpośrednio w Rosji. Od roku 1910 jest on pełnomocnikiem KC na Rosję; w

roku 1912 na Konferencji Praskiej zostaje zaocznie wybrany do KC. Z jego też inicjatywy zgodnie ze wskazaniami Lenina został założony 5 maja 1912 roku główny organ partii bolszewickiej, gazeta „Prawda”, która odegrała ogromną rolę w przygotowaniu partii i mas do rewolucji. „Prawda” 1912 roku — to założenie fundamentu pod zwycięstwo bolszewizmu w roku 1917” (Stalin).

Zandarmi carów od samego początku wycieli, jak niebezpiecznego wroga mają w osobie towarzysza Stalina, toteż „opiekują” się nim od samych początków jego działalności. Cigle go tronią, wielokrotnie aresztują, osadzają w więzieniu, zsyłają. Ale nie jest w stanie przerwać działalności rewolucyjnej Stalina. Zza murów więzienia nie przestaje pisać odczuć, artykułów, kierować ruchem, z miejsc zesłania ucieka przy pierwszej możliwości, zjawia się tam, gdzie partia go najbardziej potrzebuje.

W latach 1902—1917 towarzyszył Stalin był wiele razy aresztowany i zsyłany, trzykrotnie uciekał z syzki.

Revolucja lutowa 1917 roku zastaje towarzysza Stalina na zesłaniu. Ale 12 marca Stalin już jest w Piotrogródzie, a 14 marca ukazuje się w „Prawdzie” jego artykuł „O Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich”.

Stalin staje obok Lenina i razem z nim kieruje całą działalnością partii bolszewickiej, konsekwentnie realizując linię leninowską przygotowania partii i mas do drugiego etapu rewolucji — przejścia od rewolucji burżuazyjnej do rewolucji robotniczej i chłopskiej. Stalin jako najwierniejszy uczeń i współpracownik Lenina demaskuje zdradzieckie stanowisko Kamieniewa, Zinowiewa, Rykowa, którzy usiłowali zawrócić partię z rewolucyjnej drogi



Włodzimierz Lenin, Józef Stalin i Władysław Mołotow u redakcji gazety „Prawda” w 1917 r.

na manowce ugody z burżuazją.

16 października 1917 roku Komitet Centralny bolszewików powołał do życia Ośrodek Partynowy do kierowania powstaniem. Na czele tego ośrodka stał Stalin. Wraz z Leninem był Stalin organizatorem Wielkiej Rewolucji Październikowej, wraz z Leninem prowadził klasę robotniczą do powstania zbrojnego, do rewolucji socjalistycznej. Wraz z Leninem był założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Nowy etap historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rozpoczynający się od dojścia bolszewików do władzy, związany jest z nowymi, historycznymi kartami działalności Stalina jako organizatora zwycięstw na frontach wojny domowej, teoretyka partii i wodza narodów radzieckich, inspiratora i realizatora rewolucyjnych przemian w ZSRR.

Z nazwiskiem Stalina związane są wszystkie zwycięstwa Armii Czerwonej na wszystkich decydujących frontach w latach 1918 — 1921.

W roku 1922 Stalin na wniosek Lenina obrany został sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego partii. Pod jego bezpośrednim kierownictwem dokonano solbrzymiej pracy nad utworzeniem narodowych republik radzieckich i zjednoczeniem ich w jedno państwo związkowe — ZSRR. Na wniosek Lenina i Stalina 30 grudnia 1922 roku na I Wszelchzwiązkowym Zjeździe Rad powzięto historyczną uchwałę o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Po śmierci Lenina (21 stycznia 1924 roku) leninowski trzon Komitetu Centralnego oraz cała partia bolszewicka skupiły się wokół Stalina — najwierniejszego i najwytrwalszego kontynuatora dzieła Lenina. W imieniu partii bol-szewickiej Stalin złożył nad

trumną Lenina przysięgę, że przykazania jego zostaną wypełnione. W zaciełej walce z trockistami Stalin zespolił partię pod sztandarami leninizmu. Wydana w 1924 roku praca Stalina „O podstawach leninizmu”, która jest mistrzowskim wykładem i głębokim teoretycznym uzasadnieniem leninizmu, uzbierała wówczas i uzbiera obecnie rewolucjonistów całego świata w ostry oręż teorii marksistowsko-leninowskiej.

Stalinowska nauka o industrializacji stała się podstawą zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR. W latach 1930—1934 partia bolszewicka w zaciełej walce z agentami burżuazji i między-narodowego imperializmu — trockistami i bucharowcami zrealizowała pod przewodnictwem Stalina jedno z najtrudniejszych po zdobyciu władzy, historycznych zadań rewolucji proletariackiej — poprowadziła miliony drobnych gospodarstw chłopskich, opartych na własności prywatnej, na drogę kolektywów, na tory socjalizmu. Realizacja stalinowskich pięcioletek, uprzemysłowienie kraju i stworzenie największego w świecie rolnictwa, oparte go na pracy zespolowej, dało całemu światu niezbitą dowodów wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Realizacja stalinowskich planów industrializacji i kolektywizacji stworzyła najważniejsze przesłanki wszystkich dalszych sukcesów budownictwa socjalizmu oraz przesłanki wspaniałego zwycięstwa Kraju Rad nad faszystami w drugiej wojnie światowej. Stworzyła przesłanki zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Stalin był twórcą pierwszej konstytucji społeczeństwa socjalistycznego uchwalonej 5 grudnia 1936 roku. Konstytucja Stalinowska znamienną wkręcenie Kraju Rad w nowy okres zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Historyczne, o znaczeniu światowym zwycięstwo nadrodo radzieckiego, które przekształciły socjalizm w rzeczywistość, osiągnięte zostały pod kierownictwem Stalina.

Ogromną rolę w ideowym wychowaniu kadr partyjnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata odegrał napisany przez Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)”, który jest genialnym uogólnieniem doświadczenia dzieł partii bolszewickiej. Praca Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”, będąca jednym z rozdziałów „Historii WKP(b)”, jest jednym z największych osiągnięć marksistowsko-leninowskiej myśli filozoficznej.

Stalin uzasadnił możliwość zbudowania komunizmu nawet w warunkach otoczenia kapitalistycznego, rozwinął naukę Marksa, Engelsa, Lenina o państwie stworzonego w pełni opracowaną teorię państwa socjalistycznego.

W LATACH najazdu hitlerowskiego Stalin stanął na czele sił zbrojnych ZSRR, na czele walki narodu radzieckiego z faszystami. W naciętych latach wojny Stalin był źródłem natchnienia dla Armii Radzieckiej, narodu radzieckiego i wszystkich walczących przeciwko jarzemu hitlerowskiemu narodów świata. W latach wojny rozwinął On w dalszym ciągu naukę marksistowsko-leninowską. Wykazał, że źródłem potęgi państwa radzieckiego jest radziecki ustrój socjalistyczny. Towarzysz Stalin wykazał, że patriotyzm radziecki to patriotyzm nowego typu, patriotyzm wolołnego narodu socjalistycznego. Towarzysz Stalin jeszcze bardziej udokonał produkującą radziecką wiedzę wojskową. Opracował On tezę o stale działających czynnikach, które mają decydujące znaczenie dla losów wojny o aktywnej obronie i prawach kontrofensywy, o współdziałaniu poszczególnych rodzajów wojsk i techniki bojowej we współczesnych warunkach wojny. Pod jego wodzą wojska radzieckie dokonały wspaniałej operacji okrążenia i rozbicia wroga pod Stalingradem, co stało się zwrotnym punktem w przebiegu wojny. Dowodzone przez Stalina armie radzieckie wyparły wroga z ZSRR i wyzwoliły narody Europy spod jarzma hitlerowskiego.

Zwycięstwo armii radzieckiej stworzyło warunki zwycięstwa ludu w szeregu krajów Europy i Azji. W swym referacie wygłoszonym w 23 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej Mołotow powiedział: „To (DALSZY CIĄG NA STR. 4)



W sali Kolumnowej Domu Związków 6 marca 1953 r. kierownicy Partii i Rządu ZSRR przy trumnie Józefa Stalina

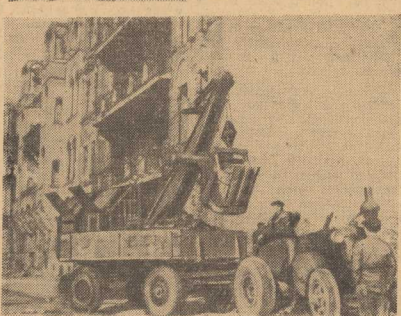
Łódź KURIER



NA dużym usypisku gruzów przy ul. Mazurskiej i Buczka pracuje koparka pod kierownictwem Konrada KOLESIN-SKIEGO i Edmunda STRA-

ZECKIEGO. Pracują tu od 24 lutego. Do kiedy? Chyba do końca - mówią obywateli z uśmiechem - do wybudowania SDM-u.

ze szczecińskich



DRUGA koparka pracuje przy ul. Jedności Narodowej na odcinku od placu Lotników do placu Grunwaldzkiego. Tym kółkiem kieruje Antoni ZŁOCKI. Czy dobrze? Zagladnijcie tam przy sposobności, a zobaczycie. Po prostu po zegarmistrzowsku.

KOPARKI i spychacze robią miejsce na przyszłe gmachy SDM-u. Korzystają z wiatu sennej pogody budowlani umożliwili również prace remon- towe. Na czwartym rusztowaniu przy ul. Mazurskiej urzą- dza się tymkarsze. Za kilka ty- godni, gdy odpadną rusztowa- nia, ukaże się jasny fronton odzianego dla szczecińskich budynki mieszkalnego.

(R-K)

budowli

MIMO, że kalendarz zapo- wiada dopiero drugą połowę marca, czujemy w Szczeci- nie wiosnę na odległość jej tchnienia.

Tym razem wcześniej niż w poprzednio wiosna pobudza miejscowych budowlanych. Od wczesnego ranka, na przy- szłych budach Szczecińskiej Dzielnicy Mieszkaniowej roz- lega się warkot motorowych koparek, spychaczy i zgłęb- nię wyłożonej pracy. Platformy wywożą gruz, który szybko u- stępuje miejsca przyszłym wielkim blokom mieszkalnym, gdzie za kilka lat o tym czasie spłykać się będą młodzi szcze- cińczanie.

Na razle jednak słychać ty- lko szum pracujących motorów i z chmury ceglanej pyłu co chwile wyrusza się potężne ramie koparki mechanicznej.

Wydawca: Instytut Wydawni- czy „Czytelnik” Redaguje kole- gium. Redakcja - Szczecin Al. Wolności 23. II p. Teleg- ra: Sekretariat 37-41, dala miej- ski i sportowy 82-33, sygnały czytelników 72-21, dala korespon- dencje 21-18, sekretarz odpowie- dzialny 33-23, red. naczn. po- godz. 33-21, 33-16. Redaktor na- czelny przyjmuje w godz. 12 do 13 Sekretarz godz. od 11 do 12. Niezamierzonych reklamek nie zwraca się. Adres administratora 30 28 i p. tel. 38-27. Odsyłanie Al. Wolności i wpłaty na prenu- merację następują w 12 miesięcy. Nie przysługują zwroty z tytułu prenu- meracji i reklamek.

Wydawca: Zakłady Graficzne „Czytelnik” w Warszawie 37 7. K-4-15553. Zam. nr 1174. 10.11.53.

Bogusław Szymański
zasłużył na miano pioniera

Młody szczecinianin przodującym górnikiem kopalni „Bolesław Chrobry”

ORAZ częściej zgłaszają się młodzi szczecińscy chłop- cy na apel ZG ZMP, nawołujący do pionierskiego za- ciągu, by po odpowiednim przeszkoleniu stanąć na naj- bardziej odpowiedzialnych odcinkach pracy w kopalniach i huiach.



Koncert symfoniczny
w Filharmonii
z H. Palulisem

POD ZNAKIEM żałoby odbył się w piątek koncert symfoniczny Filharmonii szczecińskiej. W sali widniała wielka żałoba - portret Józefa Stalina. Produkcie muzyczne poprzedzi- ło przemówienie dyr. Janusza Cegielny, zakończone minutą milczenia.

Odebrana na wstępie przez or- kiestrę pod batutą Stefana Go- ściniała. Symfonia na dwa ro- zycyście tematy: Michała Glinki, kompozytora walczącego o nową treść w muzyce, jest przykładem wykreślenia symfonii moty- wów ludowych. We wspaniałym koncercie skrzypcowym D-dur Czajkowskiego wystąpił nie or- kiestry laureat II Międzynarodo- wego Konkursu im. Wieniawskie- go Henryk Palulis, znany już z estrady publiczności szczecińskiej. Tym razem jeszcze silniej zapa- łył się walory jego gry: na- dźwięczny, miękki, czysty, ton, lekkość, umiarkowana, ogromna biegłość techniki przy dużej prostocie, a przede wszystkim śpie- ność lirki.

Najwzruszające wrażenie na słucha- czach uczynił wykonany na bis „Nokturn” Różyckiego, oraz „Kapsprys polski” Bacewiczówny. Zakończyła program Symfonia C-dur Schuberta, napisana na cześć Beethoven, ciekawa zarow- no w tematyce, jak budowie i instrumentacji. Orkiestra spłasiła się sprawnie.

Mich. Gr.



DZIS o godz. 16.30 w gmachu ZG ZMP Wł. Chrobry z 2. eta- 67 odbędzie się narada i odpra- wa kapiłanów, sterników i wach- towych Sekcji Żeglarskiej ZS „Kolejarz”.

Z DNIEM wczorajszym szczeci- ńscy sportowcy rozegrali prze- wane rozgrywki w siatkówce o Puchar CRZZ. Dokonanie indy- widualnych mistrzostw, bo- slich województwa szczecińskiego nastąpi w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 12.

MŁODZIEŻ nasza zdaje pionierski egzamin celujący. Świadczy o tym opinie sta- rzych śląskich fachowców, świadczą słowa pochwały co- raz częściej udzielanych mło- dym pionierom-górnikom lub hutnikom.

Młodzież pionierska pracuje w doskonałych warun- kach, o jakich nie marzyli nawet ich starzy koledzy z przodków kopalni czy hut- niczej garzdeży, wtedy kiedy za- czynali swą pracę.

Ostatnio do naszej redakcji nadeszły list, który jako wy- jątkowo charakterystyczny drukujemy poniżej w całości.

Oto najlepsze potwierdze- nie wielkiej przyszłości, jaka czeka młodzież w Pionier- skim Zaciągu.

„Wielki Punkt”

Raz do Ciebie przyszedł jeden słaby
blask cyfrylinoi. Kłopoty kłopoty
po którejś nieszczęśliwej upadku do
Kołynego górnego przyszedł w kopalni
właśnie Bolesław Chrobry młody
z 16.30 w gmachu ZG ZMP Wł. Chrobry z 2. eta- 67 odbędzie się narada i odpra- wa kapiłanów, sterników i wach- towych Sekcji Żeglarskiej ZS „Kolejarz”.



zaczynamy nie moge.

— Dobrze - mruknął Orbach. - Jutro się do was zgłoszę.

Wyszedł śpiesznie, unikając wzroku Czeluśnika, jakby zmieszany i przepłoszony jego wtargnięciem.

Starszy nurek popatrzył badawczo na Jakusa i ruchem głowy wskazywał, które zamknięte są za Orbachem, kapiłan:

— Michał wyświada?

— Inżynier rozłożył ręce:

— Wyświada. I to jako pierwszy...

— Ba - rzekł Czeluśnik. - Grypa go zmo- ga. Pewnie wam tak powiedział? Ale to nie gry- pa, wiedziecie to sobie.

— Tylko co? - spytał Jakus.

Czeluśnik milczał, ważąc coś w myśli.

— Michał Orbach... - powiedział wydymając chude policzki. - Tu coś jest nie w porządku.

Pamiętacie - zaraz pierwszego dnia - jak go porwał w górę na haku? Jakśmy zaczęli usu- wać topielców z łuku świetlnego. Mógł wtedy zginąć jak nie, i co? Jak tylko się z tego wy- płytał, wrócił do roboty. A jak robił przy tej kłopotliwej wyprawie z tunelu walowe- go? A potem przy zapuszczeniu ładowni? A jak go wtedy odrzucił wąż przy planowaniu tunelu pod wrakiem. Ani razu nie usnął. To nie jest taki sobie człowiek, ten Michał, żeby przez jedną gry- pę uciekał z roboty! Ale nawet najwytrwalszy nurek zniechęci się, jeżeli dojdzie do przekonania, że cała jego robota jest na nic, że nie widzi jej końca, że wszystko trzeba zaczynać od nowa - i to kiedy? W polowie września!

Jakus słuchał ze zmierzchnionymi brwiami, co- raz bardziej przygnębiony.

— Wierzę, że też uważacie, żeśmy przegrali? - zapytał w końcu. - Przecież jeszcze przed chwi- łą mówiliście o tym z kapitanem Hornungiem i...

— Je tego nie uważam - przerwał mu Cze- luśnik.

Uczestnicy mistrzostw w Szczyrku złożyli hołd Wielkiemu Stalinowi

ŚMIERĆ Towarzysza Stalina wywarła głębokie wra- żenie na wszystkich uczestników narciarskich mi- strzostw Polski w Szczyrku. Pod znakiem żałoby i głębokiej powagi upływały dni zawodów. Standary i fla- gi, jakie i przybrano ulice i domy w Szczyrku, upięte zo- stały czarną krepa.

WIECZOREM w sali miejscowe- go kina odbyła się Akademia Żałobna. Na zakończenie dwukrot- ni Andrej Rół odczytał list z wyra- żami współczucia jako uczestnik tegorocznych narciarskich mi- strzostw Polski w Szczyrku prze- szła do Ambasady ZSRR w Warszawie. W liście czytamy: - „MT SPORTOWCY, uczestnicy narciarskich mistrzostw w Szczyr- ku głęboko zostaliśmy wstrząśnięci wiadomością o śmierci Przewodniczącego Rady Mini- strów ZSRR i Sekretarza KC KPZR - Józefa Stalina.

Śmierć Wodza mas pracują- cych świata jest bolesnym ciosem dla całej postępowej ludzkości, która osobie Józefa Stalina tra- cił swojego natchnionego przy- jaciela, największego przywó- dcy i najświetniejszego nauczyciela.

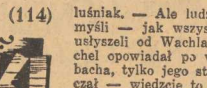
W tej bolesnej chwili my, spor- towcy polscy, złączeni wraz z całym narodem w głębokim żalu zapewniamy, że zawsze będziemy kreować w myśli wskazań genial- nego konstruktora Józefa Stalina, Engelsa, Lenina i wielkiego przy- jaciela narodu polskiego, nie- śmiertelnego Józefa Stalina.

Nieustannie walcząc będziemy wraz z bratnimi narodami ra- dzieckimi, z którymi łączą nas wieczyście przyjaźni, o największe szczęście ludzkości - o pokój światowy i postęp.

Drogi naszej wspólnej pracy i walce wskazaliśmy nam na zawsze nieśmiertelny Stalin.

„Wielki Punkt”

Raz do Ciebie przyszedł jeden słaby
blask cyfrylinoi. Kłopoty kłopoty
po którejś nieszczęśliwej upadku do
Kołynego górnego przyszedł w kopalni
właśnie Bolesław Chrobry młody
z 16.30 w gmachu ZG ZMP Wł. Chrobry z 2. eta- 67 odbędzie się narada i odpra- wa kapiłanów, sterników i wach- towych Sekcji Żeglarskiej ZS „Kolejarz”.



zaczynamy nie moge.

— Dobrze - mruknął Orbach. - Jutro się do was zgłoszę.

Wyszedł śpiesznie, unikając wzroku Czeluśnika, jakby zmieszany i przepłoszony jego wtargnięciem.

Starszy nurek popatrzył badawczo na Jakusa i ruchem głowy wskazywał, które zamknięte są za Orbachem, kapiłan:

— Michał wyświada?

— Inżynier rozłożył ręce:

— Wyświada. I to jako pierwszy...

— Ba - rzekł Czeluśnik. - Grypa go zmo- ga. Pewnie wam tak powiedział? Ale to nie gry- pa, wiedziecie to sobie.

— Tylko co? - spytał Jakus.

Czeluśnik milczał, ważąc coś w myśli.

— Michał Orbach... - powiedział wydymając chude policzki. - Tu coś jest nie w porządku.

Pamiętacie - zaraz pierwszego dnia - jak go porwał w górę na haku? Jakśmy zaczęli usu- wać topielców z łuku świetlnego. Mógł wtedy zginąć jak nie, i co? Jak tylko się z tego wy- płytał, wrócił do roboty. A jak robił przy tej kłopotliwej wyprawie z tunelu walowe- go? A potem przy zapuszczeniu ładowni? A jak go wtedy odrzucił wąż przy planowaniu tunelu pod wrakiem. Ani razu nie usnął. To nie jest taki sobie człowiek, ten Michał, żeby przez jedną gry- pę uciekał z roboty! Ale nawet najwytrwalszy nurek zniechęci się, jeżeli dojdzie do przekonania, że cała jego robota jest na nic, że nie widzi jej końca, że wszystko trzeba zaczynać od nowa - i to kiedy? W polowie września!

Jakus słuchał ze zmierzchnionymi brwiami, co- raz bardziej przygnębiony.

— Wierzę, że też uważacie, żeśmy przegrali? - zapytał w końcu. - Przecież jeszcze przed chwi- łą mówiliście o tym z kapitanem Hornungiem i...

— Je tego nie uważam - przerwał mu Cze- luśnik.

Depesza kondolencyjna GKKF

DO
WSZECZEWIAZKOWEGO
KOMITETU DO SPRAW
KULTURY FIZYCZNEJ
I SPORTU PRZY RADZIE
MINISTRÓW ZSRR
MOSKWA

GŁÓWNY Komitet Kultury Fizycznej, w imieniu dzia- łać kultury fizycznej i spor- towców polskich, wstrząśniętych do głębi bolesną wia- domością o zgonie wielkiego wodza i genialnego nauczyciela na wszystkich ludzi przy- ukochanego Towarzysza Józefa Stalina łączy się z Wami w głębokim żalu i żałobie.

Imię Stalina, najlepszego przyjaciela narodu polskiego, któremu naród nasz zawdzię- cza swe wyzwolenie z ponu- rej faszystowskiej niewoli, swe odrodzenie, odyskanie przastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości, żyje i żyć będzie na wieki w sercach sportowców polskich.

Światłana pamięć Józefa Wsissarionowicza Stalina uczymy dalszą wzmocnioną pra- cą nad rozwojem kultury fizy- cznej naszego kraju, wychowa- niem wielomilionowej rzeszy młodzieży polskiej na oby- walców sprawnych do pracy i o- bronie ojczyzny, dalszym pogłę- bieniem braterskiej współro- cy sportowej i ideowej ze spor- towcami ZSRR.

W oparciu o wskazania Wielkiego Stalina, pod kierow- niem Polskiej Zjednoczo- nej Partii Robotniczej, nie szczędząc sił będziemy zwiek- szać i wzbogacać nasz wkład do wspólnej walki o realizację Jego wiecznie żywych nauk, idei i wskazań.

GŁÓWNY KOMITET
KULTURY FIZYCZNEJ

16.30 w gmachu ZG ZMP Wł. Chrobry z 2. eta- 67 odbędzie się narada i odpra- wa kapiłanów, sterników i wach- towych Sekcji Żeglarskiej ZS „Kolejarz”.

zaczynamy nie moge.

— Dobrze - mruknął Orbach. - Jutro się do was zgłoszę.

Wyszedł śpiesznie, unikając wzroku Czeluśnika, jakby zmieszany i przepłoszony jego wtargnięciem.

Starszy nurek popatrzył badawczo na Jakusa i ruchem głowy wskazywał, które zamknięte są za Orbachem, kapiłan:

— Michał wyświada?

— Inżynier rozłożył ręce:

— Wyświada. I to jako pierwszy...

— Ba - rzekł Czeluśnik. - Grypa go zmo- ga. Pewnie wam tak powiedział? Ale to nie gry- pa, wiedziecie to sobie.

— Tylko co? - spytał Jakus.

Czeluśnik milczał, ważąc coś w myśli.

— Michał Orbach... - powiedział wydymając chude policzki. - Tu coś jest nie w porządku.

Pamiętacie - zaraz pierwszego dnia - jak go porwał w górę na haku? Jakśmy zaczęli usu- wać topielców z łuku świetlnego. Mógł wtedy zginąć jak nie, i co? Jak tylko się z tego wy- płytał, wrócił do roboty. A jak robił przy tej kłopotliwej wyprawie z tunelu walowe- go? A potem przy zapuszczeniu ładowni? A jak go wtedy odrzucił wąż przy planowaniu tunelu pod wrakiem. Ani razu nie usnął. To nie jest taki sobie człowiek, ten Michał, żeby przez jedną gry- pę uciekał z roboty! Ale nawet najwytrwalszy nurek zniechęci się, jeżeli dojdzie do przekonania, że cała jego robota jest na nic, że nie widzi jej końca, że wszystko trzeba zaczynać od nowa - i to kiedy? W polowie września!

Jakus słuchał ze zmierzchnionymi brwiami, co- raz bardziej przygnębiony.

— Wierzę, że też uważacie, żeśmy przegrali? - zapytał w końcu. - Przecież jeszcze przed chwi- łą mówiliście o tym z kapitanem Hornungiem i...

— Je tego nie uważam - przerwał mu Cze- luśnik.

dalszy ciąg jutro